

Dr hab. Artur Fabiś, prof. UP
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
Instytut Nauk o Wychowaniu

Tychy, dnia 15.12.2021

Recenzja

rozprawy doktorskiej autorstwa magister Bożeny Miernik, pt.: *Poronienie samoistne jako znaczące doświadczenie rodzinne w narracjach biograficznych ojców. Studium pedagogiczne*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Doroty Kornas-Bieli, prof. KUL i promotora pomocniczego dra hab. Arkadiusza Wąsińskiego, prof. UŁ.

Lublin 2021, ss. 375 + bibliografia, aneks i streszczenie w języku polskim oraz angielskim

Uwagi wstępne

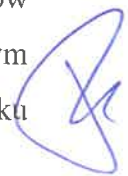
Przedłożona do recenzji praca jest prawidłowo skomponowaną i opracowaną pod względem merytorycznym rozprawą doktorską. Analizując pracę pod względem formalnym można stwierdzić, że jej struktura jest typowa dla prac awansowych i nie budzi zastrzeżeń. Rozprawa posiada odpowiedni tytuł, jasno określający podejmowane zagadnienia i perspektywę badawczą. Dysertacja stanowi bezsprzecznie znaczący wkład w dyscyplinę *pedagogika* nie tylko w sensie poznawczym, ale także jako bogate źródło refleksji metodologicznej. Zaadaptowane do badań perspektywy, metody, koncepcje świadczą o bardzo dobrym warsztacie metodologicznym Doktorantki. Z kolei podjęta tematyka pracy – przeżywania żałoby po stracie dzieci prenatalnych przez ojców z pewnością wypełnia widoczną niszę w opracowaniach związanych z procesami żałoby i wsparcia osób osieroconych, które rzadko koncentrują się na poronieniu, w dodatku w perspektywie tracących swoje dzieci ojców.

Należy już na wstępie zaznaczyć, iż praca, choć o szerokim charakterze interdyscyplinarnym ma jednoznacznie charakter pedagogiczny, osadzona jest bowiem w andragogice i pedagogice rodziny, ale nie brak w niej również odniesień do pedagogiki społecznej i opiekuńczej. Tematyka przedłożonej pracy doktorskiej wpisuje się szczególnie w zakres szeroko rozumianej andragogicznej refleksji nad uczeniem się w dorosłości. Uczenie się ma tutaj charakter nieformalny, a jego centralnym punktem Autorka czyni sytuację kryzysową – utratę dziecka przez ojca na skutek samoistnego poronienia.

We wstępie Doktorantka przekonująco uzasadnia wybór swojego tematu badawczego i koncepcję badawczą i słusznie zastrzega że „w podejmowanych rozważaniach stanowiskiem



wyjściowym jest podejście personalistyczne wypływające z filozoficznej koncepcji człowieka jako osoby oraz uzupełniająca to stanowisko katolicka nauka społeczna” (s.10). Ma to ogromne znaczenie w odczytywaniu analizy literatury i przedstawionych wyników badań. Przyjęty paradygmat interpretacyjny zakłada bowiem znaczącą rolę badacza w tworzeniu konstruowanego wspólnie z badanymi obrazu „rzeczywistości”, celem poznania i zrozumienia rekonstruowanych doświadczeń. W tym wypadku światopogląd badanego determinuje interpretację danych i czytelnik ma dzięki tej deklaracji świadomość obranej przez Autorkę perspektywy. Jednocześnie, trzeba zauważyć, że nie zawsze udało się Autorce zachować odpowiedni dystans w interpretowaniu analizowanych tekstów. Przykładem niech będzie fragment: „Poronienie samoistne, długotrwałe doświadczana niepłodność czy uzyskanie diagnozy prenatalnej poważnych zaburzeń rozwoju dziecka staje się sytuacją bardziej niż dotąd obciążającą psychicznie rodziców, którzy ukształtowani przez laicko-permisywny kontekst społeczno-kulturowy (Guzdek, 2017) upatrują w prokreacji możliwość instrumentalnego zaspokojenia swoich potrzeb. Obrazem tego jest między innymi dobrowolne korzystanie z nadobowiązkowych badań prenatalnych, decydowanie się na aborcję eugeniczną czy korzystanie z technik wspomaganej prokreacji.” Samo to zdanie nacechowane jest arbitralną dezaprobatą badań prenatalnych i wspomaganej prokreacji (a przecież korzyści z nich wynikające także istnieją, o czym Autorka w ogóle nie wspomina w swojej pracy), a kontekst „laicko-permisywny” sugeruje przypisywanie nieakceptowanych przez Autorkę działań (aborcja eugeniczna, badania prenatalne, in vitro) pewnej grupie osób (wyjątkowo niedookreślonych, bo kogo ma na myśli przywoływany autor pisząc o „ukształtowanych przez laicko-permisywny kontekst społeczno-kulturowy”? – określenie bardzo niejasne, nacechowane ideologicznie) co jest raczej dużym nadużyciem, a wskazana zależność wątpliwa. Paradoksalnie, to jeden z Narratorów w recenzowanej pracy – zaangażowany religijnie, przyznaje się do wspomaganej prokreacji. Jednocześnie samo insynuowanie „instrumentalnego zaspokojenia swoich potrzeb” osobom poddającym się badaniom prenatalnym budzi również moje niezrozumienie. Jestem przekonany, że tak dalece idące wątki ideologiczne, bez podstaw naukowych, nie powinny znaleźć się w rozprawie naukowej. Sam wybór cytowanych autorów powinien nastąpić po refleksyjnej ich selekcji, aby to były osoby o wysokim autorytecie, znawcy w swojej dyscyplinie, o niepodważalnym dorobku naukowym. Z kolei wybrane, cytowane tezy, refleksje, wnioski z badania winny mieć uzasadnienie w danych naukowych. Wybór tego cytatu niestety mocno podważa wiarygodność krytycyzmu analiz tekstów wykorzystywanych w pracy. Z drugiej strony, wydaje się, krytykowany cytat jest pojedynczym „incydentem”, którego nie ustrzegła się Doktorantka. Dziwi tym bardziej fakt braku



refleksyjności i krytycyzmu ze strony Autorki oraz dystansu do poddanego analizie źródła, że wielokrotnie dowodzi Ona w recenzowanej pracy dużej własnej wrażliwości i ostrożności w wyrażaniu arbitralnych rozstrzygnięć.

Pierwsza część teoretyczna w wyczerpujący sposób wprowadza czytelnika w tematykę bazując na bardzo bogatej i aktualnej literaturze z zakresu omawianych zagadnień. Trzy rozdziały w niej zawarte są odpowiednio ustrukturyzowane i podzielone w bardzo przejrzysty sposób tworząc wyczerpujące tło dla dalszych rozważań metodologicznych i badawczych zawartych w kolejnych rozdziałach. Rozdział metodologiczny zawiera obszernie opisy wszystkich niezbędnych elementów procedury badawczej z licznymi odwołaniami do wyselekcjonowanej literatury, włącznie ze wskazaniem na dylematy etyczne, z którymi Doktorantka mierzyła się podejmując badania o tak intymnej tematyce, jak przeżywanie żałoby. Jest to szczególnie ważne, gdyż przy wykorzystaniu badań jakościowych, ingerujących mocno w sferę emocji wszystkich podmiotów uczestniczących w badaniach, głęboki namysł etyczny jest szczególnie oczekiwany.

Kolejne trzy rozdziały przedstawiają analizę przeprowadzonych badań na ponad dwustu stronach, jest to solidna praca analityczna i syntezyjająca. Autorka w sposób przemyślany i wyważony korzysta z egzemplifikacji w postaci cytowań zaczerpniętych z narracji. Część analityczna podzielona została ze względu na wykorzystaną metodę/technikę badawczą, co jest w pełni uzasadnione.

W podsumowaniu wyników badań znaleźć można odniesienia do wszystkich celów postawionych w pracy, wygenerowanych z głównego problemu badawczego, określonego w pytaniu „w jaki sposób ojcowie doświadczają poronienia samoistnego i jakie nadają mu znaczenia?” Zostały one przedstawione opisowo, a także w formie graficznej i tabelarycznej. Jest więc zestawienie znaczeń nadawanych przez ojców dramatycznym wydarzeniom utraty dziecka oraz samemu dziecku. Przedstawiono także model wielowymiarowego doświadczania przez ojców poronienia dziecka z perspektywy psychologicznej, społecznej, duchowo-religijnej i edukacyjnej. W końcu, trzecim elementem podsumowania jest autorska typologia postaw ojców wobec doświadczenia poronienia dziecka. W zakończeniu z kolei Autorka podejmuje próbę realizacji celu praktycznego, czyli wysunięcia propozycji rozwiązań wspierających jakość życia rodziców po stracie dziecka prenatalnego.

Oryginalność i innowacyjność badań

Wyjątkowość dysertacji zasadza się na dostrzeżeniu przez Autorkę pracy i Jej Promotorów potrzeby zmierzenia się z sytuacją traumatyczną w perspektywie uczenia się z biografii własnej



(a także z doświadczenia) ojców w sytuacji samoistnego poronienia dziecka. Naturalną wydaje się eksploracja naukowa fenomenu cierpienia spowodowanego utratą dziecka nienarodzonego przez matki, których więź jest zcementowana aspektami biologicznymi i wzmocniona emocjonalnymi, perspektywa ojców przeżywających żałobę po starcie dziecka jest jednak w niewielkim stopniu eksplorowana w pedagogicznym dyskursie naukowym. I tutaj oryginalność podejmowanej tematyki jest bezdyskusyjna, a niniejsza praca wypełnia właśnie tę lukę. Niemniej na uwagę zasługuje także nowatorskie podejście metodologiczne. Wprawdzie koncepcja trajektorii cierpienia wg Fritza Schützego jest już od lat wykorzystywana przez wielu badaczy jakościowych na całym świecie, a i w Polsce ma wielu naśladowców (wśród nich Autorkę rozprawy), to już autorska koncepcja analizy danych Elżbiety Dubas, wykorzystana przez Autorkę dysertacji staje się w procedurze badawczej cennym przeniesieniem polskiej myśli metodologicznej do praktyki badawczej.

Analiza teoretyczna w rozprawie

Po tradycyjnym wprowadzeniu, w którym Doktorantka przekonująco uzasadnia wybór tematyki rozprawy i wyjaśnia podstawowe pojęcia eksplorowane w pracy, następuje część teoretyczna. Podzielona jest ona na trzy części. Pierwsza z nich *Znaczenie prokreacji i rodzicielstwa w życiu człowieka dorosłego jako kontekst doświadczania straty dziecka prenatalnego* stanowi podłoże teoretyczne do dalszych rozważań. Prokreacja i rodzicielstwo stają się tu kluczowymi pojęciami ze szczególnym uwzględnieniem odniesień do takich badaczy problematyki jak Dorota Kornas-Biela czy Eleonora Bielawska-Batorowicz. Pojęcia te zaimplikowane zostały do psychospołecznej koncepcji rozwoju człowieka Erika Eriksona, niemniej trudno w tej części odnaleźć mocne zakotwiczenie w teoriach rozwojowych, widoczne są tu raczej pewne odniesienia do wybranych koncepcji. W podrozdziale *Znaczenie rozwojowe prokreacji i wychowania dziecka od poczęcia* opisane zostały wybrane funkcje rodziny ze szczególnym uwzględnieniem zmian rozwojowych u samych rodziców w oparciu o klasyczną literaturę (Tyszkowa, Tręmpała, Adamski, Harwas-Napierała), wskazując na potencjał rozwojowy jaki stwarza świadome rodzicielstwo. Kolejne podrozdziały kontynuują idealną wizję rozwoju człowieka za sprawą świadomego rodzicielstwa oraz przedstawiają jego obraz z perspektywy młodszych generacji w szerokim spektrum uwarunkowań społecznych. Jest także podrozdział opisujący przemiany współczesnej rodziny i w końcu przybliżający trudy rodzicielstwa i związane z nimi możliwości edukacyjne – uczenia się biograficznego. Doktorantka odwołuje się w tym miejscu do kilku teorii i koncepcji uczenia się w dorosłości: transformatywnego (Mezirow), egzystencjalnego (Jarvisa), biograficznego (Alheit).

Treści drugiego rozdziału *Tożsamość ojca i jej formowanie się w kontekście prenatalnego rozwoju dziecka* wychodzą poza wskazywany w tytule obszar. Tożsamość ojca jest rzeczywiście najmocniej wyeksponowana jednak „kontekst prenatalnego rozwoju dziecka” nie zawsze jest barny pod uwagę (i słusznie, to raczej tytuł zasługuje na przeformułowanie). Ten rozdział teoretycznej części rozprawy jest napisany z wielkim znanstwem, z odwołaniem do bardzo bogatej, a jednocześnie niezwykle celnie dobranej literatury filozoficznej, psychologicznej i pedagogicznej. Ojcostwo jest ukazane nie tylko jako indywidualny proces budowania się tożsamości ojca z wyeksponowaniem niezwyklej relacji rodzica z dzieckiem prenatalnym, ale także w szerokim kontekście społecznym ze wskazaniem na znaczącą rolę partnerki/żony w tym procesie.

Trzeci rozdział poświęcony zostaje zjawisku poronienia samoistnego jako wydarzeniu krytycznemu w doświadczeniu rodziny. Choć w tej części pracy Autorka swobodnie posługuje się terminologią związaną ze stratą, cierpieniem, żałobą – omawia te zjawiska z dużym zaangażowaniem i znanstwem, odwołując się do bogatej literatury polskiej i zagranicznej, to uderza jednak fakt, że pewne publikacje zostały całkowicie pominięte lub potraktowane marginalnie. Pierwsza o umieraniu i śmierci w perspektywie opieki nad umierającymi pisała Elizabeth Kübler-Ross, a jej *Rozmowy o śmierci i umieraniu* otworzyły dyskusję nad humanizacją procesu umierania, co w kontekście recenzowanej dysertacji, a w szczególności etapowości przeżywania żałoby stanowi ważny aspekt. W bibliografii (z pewnością przez przeoczenie) nie znajdziemy jednak odwołań do tej badaczki, choć w tekście pojawia się sygnałnie jej nazwisko. Myślę, że ta badaczka i praktyk zarazem została niedoceniona przez Autorkę, podobnie w kontekście straty brakuje opracowań Manu Keirse, którego książki mają bardzo praktyczny charakter i jestem przekonany, że ich lektura poszerzyłaby wiedzę Doktorantki o wiele interesujących aspektów przeżywania straty. Również niezrozumiałe jest dla mnie zmarginalizowanie dzieł Viktora E. Frankla (w pracy jest jedynie zasygnalizowana jego koncepcja sensu cierpienia). Jest to tym bardziej zaskakujące, że jego refleksje wpisywałyby się w przyjętą przez Doktorantkę perspektywę personalistyczną. Należy jednak przyznać, że dobór literatury jest rzetelny, wieloaspektowo odnoszący się do wielu źródeł i zrozumiałe jest, że do niektórych pozycji mogła Autorka nie dotrzeć lub też świadomie dokonana selekcja doprowadziła do ich wykluczenia, co jest również prawem autorki/autora każdej monografii.

Można byłoby w części teoretycznej, w której Doktorantka dokonuje przeglądu literatury, oczekiwać jeszcze większego krytycyzmu analitycznego. Przedstawiane są różne koncepcje propozycje definicyjne, typologie, ale niewiele jest autorskiej interpretacji, dyskusji wokół

nich, rozstrzygnięć, pytań, syntez. Szczególnie jest to ważne przy odwołaniu się do kontrowersyjnych, niejednoznacznych, dyskusyjnych kwestii (np. możliwość zakończenia ciąży po stwierdzeniu nieuleczalnej choroby, in vitro). Warto wtedy przedstawić konkurencyjne koncepcje, inne punkty widzenia i ustosunkować się do nich przedstawiając argumenty, konfrontując je, wskazując na wątpliwości i autorskie interpretacje.

Autorka bazuje głównie na polskiej literaturze i jest to uzasadnione, gdyż badania osadzone są w polskiej specyfice i to doniesienia z rodzimego gruntu wydają się tu najbardziej zasadne. Niemniej poszerzenie perspektywy o idee czy rozwiązania zagranicznych autorów ma nieocenioną wartość poznawczą i aplikacyjną. Dlatego też warto podkreślić i uznać za w pełni uzasadnione, że Autorka odwołuje się także do źródeł zagranicznych, gdy jest taka potrzeba np. w koncepcjach przywiązania prenatalnego (s. 61).

Metodologiczna poprawność rozprawy

Przedstawiony w dysertacji projekt badawczy można określić jako bardzo dojrzały, oparty o wiarygodnie przedstawioną metodologię badań własnych. Strategia badań została opracowana prawidłowo, postawione cele i problemy badawcze są ściśle związane z przyjętymi procedurami, na uznanie zasługuje dobór i wykorzystanie literatury metodologicznej. Autorka słusznie wybrała paradygmat interpretacyjny swoich badań, realizując cel poznawczy badań, którym uczyniła „poznanie i zrozumienie rekonstruowanych przez ojców przeżyć, postaw i opinii związanych z doświadczeniem poronienia dziecka”.

Autorka w profesjonalny sposób wykorzystywała, używając określenia Danuty Urbaniak-Zajac, „biograficznej perspektywy badawczej”. Dobór technik gromadzenia danych i ich analizy oceniam bardzo wysoko (konceptcja 3K Lichtman, trajektoria cierpienia Schützego, schemat analizy wg Dubas). Z pewnością pozyskanie do badań narratorów było szczególnie trudnym zadaniem i zrealizowanie dziewięciu wartościowych wywiadów rozpatrywać należy w tym przypadku w kategoriach sukcesu. Prowadzenie wywiadów można uznać za niezwykle profesjonalnie zrealizowane, z dbałością o szczegóły (rezygnacja z niektórych wywiadów, aspekty etyczne, dbałość o atmosferę itp.). Nieco wątpliwości pojawia się jednak w ocenie jakości samej procedury analizy zebranych danych. Wynika to z braku danych o niej w przedłożonej pracy, co sprawia, że nie można z całą pewnością ocenić wartość tej części procedury metodologicznej dysertacji. W metodologii badań jakościowych bowiem, ich jakość mierzona jest poprzez – zapożyczając z nomenklatury paradygmatu pozytywistycznego – określenie jej rzetelności i trafności. Oznaką rzetelności jest przejrzystość procedury badawczej, np. dbałość o transkrypcję czy odpowiedni dobór metod badawczych (o metodach

wiemy z części metodologicznej najwięcej i te opisy są bardzo rzetelnie wykonane). Trafność z kolei miałyby się przejawiać np. walidacją sytuacji badawczej (o czym akurat Autorka wspomina w rozprawie nie nazywając tego walidacją) czy inną formą walidacji (brak wzmianki w dysertacji). Można by oczekiwać jeszcze bardziej dokładnie opisanego postępowania badawczego, chodzi głównie o samą procedurę kodowania, która jest powierzchownie opisana. Można się jedynie domyślać, że kategorie zostały wygenerowane indukcyjnie, ale nie mamy pewności, że część z nich została na wstępie określana ze względu na tematykę badań (model półindukcyjny). W warstwie metodologicznej pewne wątpliwości wzbudza także dobór badanych, chodzi tu głównie o brak skuteczności w dążeniu o różnorodność wśród badanych, opiera się on bowiem jedynie na trzech cechach, są nimi: płeć, przeżycie poronienia i określony czas od tego wydarzenia do momentu wywiadu. Nic nie wiadomo o podjęciu starań o pozyskanie zgody na przeprowadzenie wywiadu z osobami niewierzącymi, natomiast można ze zdziwieniem skonstatować, że wszyscy badani deklarowali wiarę w Boga, w dodatku część z nich jest mocno zaangażowana w życie społeczności religijnej. Zatem i tę właściwość (przypadkową?) należałoby podkreślić/uwzględnić w analizach (co zauważa Autorka niestety dopiero na przedostatniej stronie rozprawy), gdyż można zakładać, że ateista mógłby wyraźnie inaczej przeżywać stratę (Comte-Sponville). W przypadku podejmowanej tematyki badań celowe ograniczenie się jedynie do wierzących i zaangażowanych mężczyzn byłoby zresztą w pełni zasadne, by zrozumieć proces starty i uczenia się z biografii wierzących/zaangażowanych religijnie ojców dzieci prenatalnych, ale jasno musiałby być określony ten zakres. Uwaga ta nie deprecjonuje całego przedsięwzięcia badawczego, jest tylko pewną sugestią, którą Autorka może wykorzystać w innych opracowaniach – by pewne aspekty procedury badawczej jasno opisać i zwrócić uwagę na kluczowe kwestie metodologiczne. Z kolei dbałość o jakość opisu procedury badawczej widoczna jest w realizacji modelu nomotetycznym przy analizie kontekstów społecznych, psychologicznych, duchowo-religijnych i edukacyjnych. Autorka przedstawia przy każdym z nich fragmenty drzewa kodowego oraz wygenerowane kategorie i subkategorie, by uwiarygodnić stworzone koncepty.

Jakość analizy i wartość wniosków

W części analitycznej Doktorantka, zakładając że analiza będzie miała charakter idiograficzny, przedstawia każdego z narratorów w krótkim, sygnałnym opisie uwzględniając wybrane ich cechy (wiek, stan cywilny informacje o rodzinie, poronieniu, wykonywany zawód itp.) i inne dane, które naświetlają sylwetkę każdego z badanych. To bardzo dobry zabieg, który „uwrażliwia” czytelnika na wiele kwestii przedstawianych w dalszej części analizy, osadzając

każdego z narratorów w jego specyficznym indywidualnym kontekście społecznym. Wykorzystanie koncepcji analizy Elżbiety Dubas okazało się bardzo trafnym wyborem. Na tym etapie analizy *Life history* przedstawiona zostaje narracja wokół troski, jaką jest strata dziecka prenatalnego w perspektywie „zobiektywizowanej warstwy odzwierciedlającej faktograficzny charakter historii życia”. Z pewnością docenić należy analizę pól semantycznych, które mają ukierunkować i uwrażliwić badacza na obszary szczególnie wyeksponowane przez narratorów, a sama forma semantyczna może wyjaśnić rozumienie przez badanego kluczowych pojęć. Wydaje się to szczególnie ważne i trafne ze względu na samą tematykę wywiadów, których poruszanie wymaga specyficznej, niejednoznacznej nomenklatury. Najlepszym tego przykładem jest zwrócenie uwagi na takie użycie słów jak: dziecko, syn, chłopiec (zamiast płód) i rodzice, mama, tata (zamiast rodzice dziecka nienarodzonego), co daje ogromne możliwości interpretacyjne, które Doktorantka zresztą znakomicie wykorzystuje. Przedstawienie tych pól w formie tabelarycznej ocenić należy bardzo wysoko – wskazuje to na umiejętności Autorki w zakresie syntezy i jasnego prezentowania własnych refleksji, co w badaniach w nurcie jakościowym nie jest łatwe. Doktorantka, dbając o zachowanie oryginalnej metodyki postępowania badawczego przedstawia frekwencje występowania znaczących pojęć – co jest zgodne z założeniami tej koncepcji analizy, choć w moim przekonaniu nie wydaje się konieczne. Nieco dokładności zabrakło w innych obszarach np. w egemplifikacji interpretacji. Przykładowo brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia, poza zdawkowym arbitralnym rozstrzygnięciem na s. 156 „Krzysztof nie wskazuje konkretnego celu życiowego, choć z narracji można wnioskować, że jednym z celów jest spotkanie z utraconymi synami w >Niebie<”.

Z kolei perspektywa *Life story* podzielona systematycznie u każdego z narratorów na wybrane sekwencje (emocje, cechy osobowości, osoby ważne, wydarzenia osobiste, ważne decyzje życiowe, cele i wartości życiowe, aktywności życiowe, zadania i role, aspekty tanatyczne) przedstawia konteksty doświadczeń narratorów z uwzględnieniem interpretacji analizowanych treści. Zostały tu dobrze przedstawione, opisane, zinterpretowane kategorie z wieloma celnymi cytowaniami badanych ojców.

Jednakże to analiza nomotetyczna zawarta w rozdziale szóstym jest w moim przekonaniu najmocniejszym punktem rozprawy. Tę część pracy uważam za najbardziej wartościową. Nie chodzi tu tylko o dodatkowy opis kodowania i przedstawienie fragmentu drzewa kodowego – co jest oczywiście niezwykle cenne, ale także o jakość analizy, która wydaje się w tej części najgłębsza i wzbogacona dyskusją. Dostrzec można w tym miejscu duże zaangażowanie i

szeroką wiedzę specjalistyczną Badaczki. Wykazała się też w tym rozdziale ogromną wrażliwością analityczną i otwartością na nowe kategorie analityczne.

Mgr Bożena Miernik ubiega się o stopień naukowy doktora nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, co generuje potrzebę odnalezienia w przedstawianej rozprawie wątków edukacyjnych. Dużą wartością jest interdyscyplinarność pracy, a szczególnie jej komponenty psychologiczne, natomiast można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że tłem całej pracy jest aktywność edukacyjna dorosłych w kontekście uczenia się nieformalnego, uczenia się sytuacyjnego, z doświadczenia, a przede wszystkim biograficznego, któremu Autorka poświęca kolejny podrozdział. Przedstawia w nim ten proces jako przejaw autorefleksyjnego uczenia się w sytuacji straty, jako formę realizacji swobodnego dążenia do poznania samego siebie w sytuacji kryzysowej. Sytuacji, która niejako zmusza do refleksji i do podejmowania działań edukacyjnych, rozbudzając gotowość do ciągłych zmian. W końcu, uczenie się ukazane zostaje jako forma terapii, kojącej ból po stracie i przygotowującej do dalszego życia rodzinnego. Uczenie się jest jednak nie tylko wartością dla samych narratorów, ale jego efekty są wyraźnie widoczne w relacjach z innymi – szczególnie z małżonkami/partnerkami. Dopelnieniem (choć wcale nie koniecznym) starannie dokonanej analizy badawczej w podejściu idiograficznym i nomotetycznym jest udana próba przedstawienia scenariuszy trajektorii cierpienia (Riemann, Schütze) ojców przeżywających stratę dziecka prenatalnego. Zaadoptowana do własnych badań klasyczna już koncepcja generuje niezwykle ciekawie opisane i przedstawione procesy cierpienia, które związane są ze strategiami osvajania lub eliminowania. Co ciekawe, żaden z narratorów nie wykorzystał strategii ucieczkowej, co w przypadku tak traumatycznych przeżyć, jak śmierć dziecka prenatalnego nie byłoby wcale zaskakujące, może to właśnie zaangażowanie religijne narratorów wyklucza ucieczkę od problemu straty? W jednym przypadku Badaczka sugeruje „niedokończoną” trajektorię, jeszcze w innym jej brak. I choć to te dwa pierwsze modele trajektorii z ich specyfiką związaną ze stratą dziecka prenatalnego, stanowią podstawę do wniosków badawczych, to warto jednak zwrócić uwagę na dojrzałość Badaczki. Przejawia się ona w pewnego rodzaju odwagą i oryginalnością w określeniu tych dwóch niestandardowych typów zmagania się z cierpieniem, gdy tak łatwo jest „szufladkować”, co pewnie dostrzega dopiero doświadczony badacz, do wcześniej wygenerowanych typów, tracąc jednocześnie otwartość na inne perspektywy.

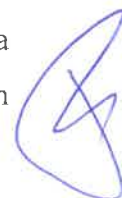
Autorka przedstawionej dysertacji udowadnia swoją dojrzałość badawczą i kompetencje analityczne w podsumowaniu wyników badań i we wnioskach. Rzetelnie i syntetycznie przedstawione wnioski nie budzą żadnych zastrzeżeń, co więcej, wygenerowany model wymiarów doświadczania przez ojców poronienia dziecka jest faktycznie teoretycznym

wkładem w rozwój dyscypliny *pedagogika*. Podobnie można określić typologię postaw ojców wobec doświadczenia poronienia dziecka i wskazanie znaczeń nadawanych przez narratorów doświadczeniu starty dziecka. W zakończeniu Autorka dokonuje krytyki własnych osiągnięć wraz z opisem ograniczeń, trudności wynikających z prowadzenia badań, co stanowi kolejny dowód na refleksyjność, wrażliwość i dojrzałość badawczą Doktorantki. Szczególnie ważne z perspektywy pedagogicznej/andragogicznej jest w pełni satysfakcjonująca realizacja celu praktycznego: stworzenie propozycji rozwiązań dla podmiotów współpracujących z rodzinami po stracie dziecka, podnoszących jakość funkcjonowania rodziców doświadczających straty dziecka prenatalnego. Co więcej wytyczne te zostały pogrupowane ze względu na adresatów: personel medyczny, psychologów, pedagogów, grupy wsparcia, urzędnicy, osoby duchowne, rodzina i inne osoby bliskie.

Warte podkreślenia jest liczne odwoływanie się Doktorantki do dzieł swojej Promotorki (także Promotora Pomocniczego), co świadczy z jednej strony o docenieniu i uznaniu przez Doktorantkę niepodważalnego dorobku swoich promotorów, a z drugiej o odpowiednim dobraniu tematyki badań i ram metodologicznych, w których promotorzy są niezaprzeczalnymi autorytetami. Ich wkład jest widoczny w powstałe dzieło, co też zapewnia jego wysoką jakość naukową. Podsumowując powyższe rozważania można z całą stanowczością stwierdzić, że Autorka dowiodła swoich umiejętności pisania pracy naukowej w oparciu o własne, rzetelnie wykonane badania naukowe.

Uwagi pod adresem redakcji rozprawy

Na uznanie zasługuje dbałość o język pracy, o szczegóły wypowiedzi i jej przejrzystość. Docenić należy także konsekwentne odwoływanie się bezpośrednio do źródła, bardzo rzadko Doktorantka podaje cytaty za innym autorem. Niemniej, zdarza się, że Autorka rozprawy odwołuje się do badań nie podając źródła, np. na stronie 59 brakuje przypisu do fragmentu: „Badacze zajmujący się psychologią prenatalną podkreślają, że pozytywna komunikacja z dzieckiem już od momentu poczęcia pomaga nie tylko w przygotowaniu rodziców do narodzin dziecka, ale ma znaczący wpływ na rozwój samego dziecka jeszcze w okresie prenatalnym.” Można też trafić na niefortunne sformułowania „Praktyka życia potwierdzona w wiedzy psychologów pokazuje...” (s.77) czy „Frustracja potrzeb” (s.17). Czytając dokładnie rozprawę można odnieść także wrażenie, że zdarzają się powtórzenia np. o naturalnym kontakcie matki z dzieckiem prenatalnym (s. 61), czy powikłaniach prokreacyjnych i powikłaniach przebiegu ciąży (s. 69), również o skróconym czasie żałoby w DSM-5 (s. 81). O tym wszystkim Autorka już pisała we wcześniejszych fragmentach. W bibliografii można zauważyć kilka drobnych



błędów edytorskich na przykład w zapisie Y. Spiegel (brak wydawnictwa). Powtórzenia zarówno w części teoretycznej, jak i części analitycznej oraz wskazane niedociągnięcia edytorskie generują potrzebę korekty redakcyjnej pracy, by stanowiła ona spójną całość.

Uwagi końcowe i konkluzje

Rozprawa doktorska mgr Bożeny Miernik jest kompletną monografią. Poszerza zakres zainteresowań pedagogiki, a zwłaszcza andragogiki o nowe obszary badawcze wnosząc nowe treści i wzbogacając o teoretyczne modele. Ze względu na innowacyjność prezentowanego w rozprawie podejścia do tematyki straty dziecka i uczenia się biograficznego oraz potencjał inspiracyjny dla praktyki edukacyjnej, wnoszę o opublikowanie dysertacji po wprowadzeniu zmian redakcyjnych. Biorąc pod uwagę wartość merytoryczną pracy, w konkluzji końcowej stwierdzam, że dysertacja mgr Bożeny Miernik pt.: *Poronienie samoistne jako znaczące doświadczenie rodzinne w narracjach biograficznych ojców. Studium pedagogiczne* spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (DZ. U. Nr 65 poz. 595, z późn. zm.) i na tej podstawie z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego, a także proponuję rozważenie wyróżnienia przedłożonej rozprawy.

